M (moderator): Dzień dobry. Na zlecenie urzędu miasta w Łodzi przeprowadzę badanie dotyczące opinii na temat jak się Pani mieszka w naszym mieście gdyż w najbliższym czasie rozpocznie się rewitalizacja w centrum Łodzi. Badania służą przede wszystkim poznaniu potrzeb mieszkańców Łodzi związanych z wyborem miejsca zamieszkania oraz opinii na temat tego co jest potrzebne aby w przyszłości łodzianie chętniej mieszkali i pracowali w sercu miasta. Wypowiedzi badanych nie będą nikomu ujawnione, posłużą tylko do sporządzenia zbiorowego opisu mieszkańców Łodzi. Rozmowa jest nagrywana. Rozumiem, że wyraża pani zgodę na nagrywanie?

R (respondenci): Tak.

M: W takim razie proszę mi powiedzieć na wstępie jak długo Państwo mieszkają w Łodzi? Czy Łódź jest Pani miastem rodzinnym?

R: 25 lat. Czyli od dzieciństwa. Jest miastem rodzinnym.

M: Skąd pochodzili państwa rodzice?

R: Z dzielnicy Bałuty

M: Czy państwa rodzice mieszkają w Łodzi od zawsze?

R: Tak.

M: Gdzie mieszkali państwa rodzice zanim się pani urodziła?

R: Nasi rodzice mieszkali na Bałutach.

M: Czy Państwa rodzice wspominali kiedykolwiek o tym, gdzie i jak mieszkali gdy byli dziećmi?

R: Tak. Że właśnie mieszkali zawsze w Łodzi i to jest ich rodzinne miasto, Bałuty.

M: A jakie były ich wspomnienia z tamtych czasów?

R: Że Bałuty były mniej zamieszkane, było mniej bloków więcej domków, więcej terenów zielonych.

M: A proszę mi powiedzieć skąd pochodzili państwa dziadkowie?

R: Moi pochodzą z terenów podmiejskich woj., łódzkie okolice Rawy Mazowieckiej. Natomiast dziadkowie męża w woj. łódzkiego koło Wielunia.

M: A co spowodowało, że przeprowadzili się właśnie tutaj?

R: W Łodzi można było łatwiej dostać pracę i mieszkanie z zakładu pracy.

M: A czy państwa rodzice lub dziadkowie kiedykolwiek opowiadali o tym jak im się mieszkało w Łodzi kilkadziesiąt lat temu?

R: Tak, że w Łodzi było Otwarte bary mleczne i można było w nich zjeść za niewielkie pieniądze posiłki. Do sklepów ustawiały się długie kolejki za towarami i trzeba było długo czekać. Było w Łodzi wtedy dużo zakładów pracy i z pracą nie było problemów. Były pieniądze i wiedli życie na dobrym poziomie.

M: A jak wspominają centrum Łodzi? Piotrkowska i okolice?

R: Była to reprezentacyjna część Łodzi. Był tam deptak, kamienice. Tam toczyło się życie towarzyskie i rozrywkowe. Ludzie tam często spotykali się towarzysko.

M: A gdzie państwo aktualnie mieszkają?

R: Dzielnica Bałuty .

M: A kto jeszcze oprócz pani mieszka tutaj?

R: Mąż i nasze dzieci.

M: A proszę mi powiedzieć, co zdecydowało o wyborze właśnie tego miejsca na mieszkanie? Metraż, komunikacja? Rodzaj zabudowy? Lokalizacja?

R: O wyborze zadecydowała głównie okolica. Jest tutaj dużo terenów zielonych. Jest miejsce gdzie dzieci mogą się bawić, wypoczywać na świeżym powietrzu. Blisko jest do przedszkola i szkoły.

M: Czy braliście państwo podczas miejsca zamieszkania jakieś inne lokalizacje?

R: Tak. Łódź Zdrowie, na Polesiu ponieważ jest tam dużo terenów zielonych. Jest czyste powietrze, blisko zoo.

M: A jakie czynniki miałyby na to wpływ, że wybrali państwo tę dzielnicę a nie inną?

R: Tutaj na Bałutach jest więcej miejsc pracy.

M: Czy od początku pobytu Łodzi mieszkali państwo właśnie w tym miejscu?

R: Mieszkaliśmy zawsze na Bałutach tylko po prostu teraz mamy własne mieszkanie na Bałuty Centrum a wcześniej mieszkaliśmy na Bałuty Doły.

M: Dlaczego się stamtąd pani wyprowadziła?

R: Tutaj znaleźliśmy dosyć niedrogie mieszkanie. I też właśnie na tą zieloną okolicę.

M: Jak często państwo przeprowadzali się w ciągu ostatnich 10 lat i jakie to były powody?

R: Tylko 1 raz. Powodem było kupno własnego mieszkania.

M: W jaki sposób scharakteryzowała by pani to miejsce. Jeśli się weźmie pod uwagę jego przyjazność dla osób, które tutaj mieszkają?

R: O przyjazności mieszkańców decyduje to, że są przyjaźnie nastawieni do siebie. Wszyscy się znają, oferują pomoc. Dodatkowo bliskość szkół, przedszkoli, parków, przychodni, wszystko to sprawni, że okolica jest przyjazna i bezpieczna.

M: A co pani przeszkadza alby doskwiera?

R: Być może zanieczyszczone powietrze.

M: Proszę mi powiedzieć w jaki sposób państwa aktualne miejsce zamieszkania spełnia oczekiwania co do idealnego miejsca zamieszkania biorąc pod uwagę wszystkie państwa potrzeby?

R: Spełnia nasze oczekiwania ponieważ nasze dzieci mają możliwość bezpośrednio korzystania z placu zabaw, my pracujemy niedaleko, ośrodek zdrowia tez jest niedaleko.

M: Czy planuje pani w przyszłości czasie przeprowadzkę?

R: Nie planujemy. Zaciągnęliśmy kredyt na kupno tego mieszkania hipoteczny. Jeśli go spłacimy to może zmienimy mieszkanie na większe ale również na Bałutach.

M: Jakie cechy musiałoby spełniać miejsce aby się pani przeprowadziła?

R: Metraż większy. Około 50m2. Jeśli chodzi o komunikację miejską to duża ilość tramwajów i autobusów.

M: A jaki rodzaj zabudowy, czynsz?

R: Wieżowiec. Bo jest wspaniały widok na okolice. Zaleta jest korzystanie z windy. Jeśli chodzi o czynsz to do 600zł. Taki jak najmniejszy.

M: Jeśli moglibyście się państwo wyprowadzić to jakie miejsce byście brali pod uwagę?

R: Bałuty- blisko do pracy, przedszkola. Dużo terenów zielonych. Mieszkanie w wieżowcu tak jak już wspomniałam.

M: A gdyby miała pani możliwość zamieszkania w centrum Łodzi to brałaby pani taką ewentualność pod uwagę?

R: Raczej nie. W centrum jest taki problem, że mieszkania są blisko ulic. Jest duże zanieczyszczenie powietrza i często w tych starych kamienicach trzeba opalać w piecach na własną rękę i podgrzewać wodę.

M: Dlaczego pani uważa, że mieszkanie w centrum Łodzi to zły pomysł?

R: Już wcześniej odpowiedziałam.

M: A jak się pani wydaje, dlaczego łodzianie uciekają z centrum miasta i przenoszą się na jego obrzeża?

R: Teraz jest taki trend, że coraz więcej osób buduje domki pod miastem. W centrum jest zanieczyszczone powietrze poza tym jest to mało komfortowe kiedy trzeba podgrzewać wodę czy palić w piecach.

M: Jakie miejsce w Łodzi są najlepszym miejsce do zamieszkania właśnie dla studentów, młodych par z dziećmi, osób w średnim wieku czynnych zawodowo od których się już wyprowadziły dorosłe dzieci, dla emerytów. Dlaczego tak pani uważa? Zacznijmy od studentów.

R: Jak najbliżej uczelni. Osiedle akademickie. Nie myszą dojeżdżać wszystko mają zapewnione.

M: A młodym parom z dziećmi , gdzie najlepiej mieszka się w Łodzi?

R: Polesie Zdrowie, jest dużo zielonych terenów.

M: A osobom w średnim wieku pracującym?

R: Rejon najbardziej uprzemysłowiony, gdzie jest dużo zakładów pracy. Właśnie Bałuty czy Widzew.

M: A emeryci?

R: Zdrowie- tam jest możliwość wyjścia na dwór, spędzenia czasu na świeżym powietrzu.

M: A dlaczego pani tak uważa?

R: Z obserwacji to wynika.

M: A które miejsce w Łodzi jest pani zdaniem najbardziej atrakcyjne? Gdzie jest najładniej w Łodzi? A jakie czynniki wpływają na tą atrakcyjność?

R: Najbardziej atrakcyjnym osiedlem są Bałuty właśnie ze względu na to, że jest tu dużo zakładów pracy, dużo terenów zielonych , szkoły, przedszkola, place zabaw, miejsca gdzie można się spotkać ze znajomymi. Wszystko jest blisko zlokalizowane, koszty życia nie są za wysoka a mieszkańcy są przyjaźni.

M: Chciałabym jeszcze zapytać o to, co musiałoby się zmienić w Łodzi aby ludzie chętniej przeprowadzali się do tego miasta? Jak się pani wydaje co musiałoby się zmienić w centrum Łodzi bądź jak by się musiało zmienić centrum Łodzi aby ludzie chętniej zamieszkiwali właśnie w tej części miasta?

R: Moim zdaniem, żeby ludzie przeprowadzali się do tego miasta należy zadbać o powiększenie rynku pracy. Studenci by nie wyjeżdżali za pracą tylko zostawali tutaj. Praca taka dosyć dobrze płatna aby żyć na jakimś poziomie.

M: Jak się pani wydaje co musiałoby się zmienić w centrum Łodzi aby ludzie zamieszkiwali w tym rejonie?

R: Centrum Łodzi za wiele się nie zmieni w tych kamienicach- nie zamontują centralnego ogrzewania, wodę trzeba będzie podgrzewać we własnym zakresie. Powinny być wyremontowane ulice aby bezpiecznie się po nich poruszać . Powinny być kamienice wyremontowane. Cieszyłyby się powodzeniem może tam mieszkania dla jakiś artystów, malarzy, którzy są związani ze sztuką – oni bardzo lubią takie miejsca, takie klimaty.

M: Dziękuje za rozmowę.